

TADEUSZ MICHALIK

ur. 1932; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	wybuch II wojny światowej, ćwiczenia wojskowe, Czechów, Wydmuchy, Marysin, Jakubowice Konińskie

W 1939 roku zaczął się ruch

W 1939 roku byliśmy na Czechówce. Mieszkaliśmy na Czechówce, ale wcześniej na Narutowicza jeszcze były takie ćwiczenia, że była kompania wojska w maskach gazowych i biegli. Takie ćwiczenia, żeby się przystosować do masek gazowych. A w 1939 roku zaczął się ruch. Do nas do domu przyszedł goniec z kartą - powołanie do wojska, dla mego ojca. Ojciec zmarł w 1937 roku. Ale widocznie gdzieś jeszcze wojsko [nie wiedziało]. I zaczął się ruch, jakieś pospolite ruszenie, bo tam [szli] ćwiczyli za Wieniawą na tych łąkach, bo Wieniawa w górze, a te łąki tutaj od Czechówki, to były niżej, tak że to była taka dolinka można powiedzieć. I rozciągali druty telefoniczne, ciągnęli druty telefoniczne. I nie pamiętam, którego to dnia nastąpiły wybuchy, bombardowanie Lublina. To od nas było widać grzmoty, wybuchy, detonacje i dym. Patrzyliśmy się w kierunku Starego Miasta. A w Choinach, to później, jak tamtędy chodziłem, to były stanowiska dział przeciwlotniczych, takie okrągłe były porobione obniżenia terenów. To mówili, że stamtąd ostrzeliwali, jak zaczęło się bombardowanie. Zabraliśmy się co nie bądź i poszliśmy tak przez Czechów, Wydmuchy, Marysin, to kawał drogi, no bo za strzelnicę. Za strzelnicą koniec, to są te Wydmuchy, a później Kolonia Jakubowice, obecnie Konińskie, bo wpraw, to się mówiło Jakubowice Końskie, bo były i Murowane, i przez Marysin. A przy Marysinie, no to jeszcze wiatrak taki stał drewniany. No i do wujka żeśmy uciekali. I tam pamiętam wojsko zatrzymało się z kuchnią polową, bo to taki sadek był i zatrzymali się, i pamiętam mówili, że zestrzelono niemiecki bombowiec, bo nadlatywał od Lublina, a za nim smuga dymu, i gdzieś dalej tam nastąpił wybuch. Widać, że to młodzi jacyś byli, bo w tenisówkach. A później, no cóż, Niemcy, tabory i tutaj przez tą Północną, to przechodziły tabory, szły w kierunku na Warszawę. Mieszkaliśmy wtedy na Północnej, i dopiero w 1941 roku, żeśmy się stamtąd wynieśli na Rury Jezuickie.

Data i miejsce nagrania	2010-05-25, Lublin
Rozmawiał/a	Aleksandra Dulian
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"